KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Lutego. — Rok 1834. Piątek.

№ 50.

Jutro, Katedra Ś. Piotra w Ant: Suchedni.

Dyrekcja Jeneralna Poczt Król: Polskiego. Z powodu zaszłych żądań co do wyprawiania sztaffetami pakietów po kilka i kilkanaście funtów ważących, i tak znacznej będących objętości, iż na żaden sposób w torbach sztaffetowych pomieścić się nie mogą, Kommissja Rz: Spraw Wewnę: Duch: i Oś: Pub: reskryptem swym z dnia 4 b. m. postanowiła, iż w takich wypadkach, dla zapobieżenia uszkodzeniu a nawet utracie podobnych przesyłek, sztaffety takie, karyolką iednokonną za opłatą 15 groszy na milę od karyolki, odwożone być powinny. Urządzenie to Dyrekcja Jeneralna niniejszem do wiadomości publicznej podaie. — Pełniący obowią: Dyrektora Jlnego Poczt, 4 kla: *Pohl.* Sekretarz Jlny *Markowski.*

Ogłoszono, że przy fabryce tkania płócien przy więzieniu Lubelskiem zaprowadzonej, wakuie posada Werkmajstra Serwetnika, do której pensja etatem złp. 1200 iest oznaczona, tudzież bezpłatne mieszkanie; życzący sobie uzyskania onej w terminie 4ro tygodniowym, z dowodami swej kwalifikacji winien się zgłosić wprost do bióra Kommissji woie: Lubelskiego. — Pozostała familja po ś. p. Franciszce z Cejzlerów *Lau* (właścicielcę domu przy ulicy Senatorskiej) zaprasza krewnych i przyiacioł dziś o godzinie 5 po południu na exportacją zwłok z domu pod Nr 470, do kościoła OO. Reformatów, a iutro na żałobne Nabożeństwo i pochowanie zwłok tamże odbyć się maiących. — Wczoraj w Redakcji Kurjera osoba bezimienna złożyła zł. 6 gr. 20, również Z. M. zł. 5, dla ubogich. — Woda na *Wiśle* znowu zaczęła przybierać; wczoraj podniosła się na cali 6. Lody od mostu dla iego zabespieczenia są ustawicznie oddzielane. — Poiutrze w nowej Ressursie w pałacu *Dykierta*, będzie Obiad iako w 7mą rocznicę iej istnienia. — Widzący sławne ślizgawki w *Rossji* i *Anglji*, mówią, że przy takowych zabawach towarzyszy odgłos muzyki, co może i u nas naśladowanem będzie. Słychać, że tak w *Powązkach* iak pod *Marymontem* Amatorowie odbędą kursa na łyżwach o zakład. W tych dniach prawie wszystkie łyżwy będące w sklepach żelaznych, rozkupiono. — Wczoraj w wielkim Teatrze po ukończeniu *Niemej z Porticy*, JPanna *Liedmann* przedstawiaiąca rolę *Feneli*, przywołaniem zaszczyconą została.

W *Lublinie* dnia 13 b. m. miał być dany Koncert wokalny i instrumentalny przez Amatorów na korzyść ubogich, rozdaniem biletów trudniły się Opiekunki tychże ubogich: JW. Jenerałowa *Bartolomei* i *Hurko*, oraz Prezesowa Hrabina *Rostworowska.* Miejsce Koncertu w sali Kassynowej. — Dnia 11 b. m. w samo południe spłonęło wierzchnie zabudowanie (dworem zwane) na przedmieściu *Tatary*, ten pożar nie stał się tak dalece znacznych szkód przyczyną, lecz spaliła się Dziewczyna wiejska około 16 lat maiąca, która gdy się ogień zaiął na górze, krzyczała o ratunek, lecz nim zdołano pośpieszyć z dołu na pomoc, znaleziono ią bez życia, ręce, nogi i twarz cała były popalone.

Odpowiedź Panu P. (Kurjer Warszawski Nr 43). Na uczyniony mi zarzut, lubo w nader pochlebnych dla mnie wyrazach, iż dotąd niewydałem 3go tomu: *O urządzeniu Gospodarstw*, i innych dziełek które w pismach moich zapowiedziałem, mam przyiemność Panu P. w ten sposób się tłumaczyć. Dzieło: *O urządzeniu Gospodarstw* i t. d. ten niemal pierwszy płód mego literacko-agronomicznego zawodu, Szanowna Publiczność agronomiczna,

rzeczywiście nad moie oczekiwania, łaskawie przyiąć raczyła. Tym zachęcony, ogłosiłem wydanie 3 tomu, w myśl § 633 rzeczonego dzieła. Wkrótce atoli spostrzegłem iż zanim tenże tom będzie mógł opuścić prassę, drugie wydanie poprzednich tomów, stać się może potrzebnem. Co też niezawodnie byłoby iuż nastąpiło, gdybyśmy się byli nieprzerwanym cieszyli spokoiem. Niechcąc więc wystawić kupuiących 3ci tom na koszt daremny, gdyż nowe wydanie, iuż to w skutek poczynionych w rolnictwie nowych odkryć, iako i z innych względów, całkiem poprawne i powiększone zostanie, cofnąłem zatem zamiar wydania tegoż 3go tomu, ale raczej nad nową edycją pracowałem. Okoliczności, rozmaite, nieprzyiaźne, ukończenie tegoż nowego wydania wstrzymały. Dziś zaś, z tem większem do dzieła tego wrócę zapałem, gdy pochlebne Pana P. zapewnienia, poią mnie nadzieią, iż praca moia rodakom nie iest oboiętną. Dodatek 3ci do *Kalendarza rolniczego* na rok 1830 wydać winienem, gdyż obejmuie dokończenia przedmiotów, w 2gim dodatku rozpoczętych. Wyjdzie więc on wkrótce na widok publiczny. Z ważnem zaiste odkryciem: *Wychowania Stadnin w letniej porze podzieloną na Stajni* przez Pana *Knebelsdorfa* Wielk: Koniuszego Króla Jmci Pruskiego, będę się starał rodaków obeznać. O Kartoflach iuż mam wygotowany rękopism, pod tytułem: *O wyrozumowanej uprawie Kartofli.* Z szczególnem zastanowieniem *kiedy? i wiakim stosunku do innych płodów, roślina ta z korzyścią uprawiana być może, a kiedy, hodowana na ten cel, upadek gospodarstwa zrządza.* Z dodaniem: *Opisu wypalania wódki z kartofli, według nowych odkryć,* przez Dr. *Kelker* Professora Ekonomji i Technologji w *Erfurcie.* Tym to sposobem zamierzam ziścić się z mych przyrzeczeń; a tym czasem, składam podziękowanie Panu P. iż słusznym swym zarzutem, dał mi sposobność do usprawiedliwienia się przed Szanowną, a tyle dla mnie względną *Publicznością Agronomiczną.* — *N. Kurowski.*

W *Krakowie* Towarzystwo Naukowe połączone z Jagiellońskim Uniwersytetem, obchodząc uroczyście swoiego założenia pamiętną rocznicę, odprawiło publiczne posiedzenie na dniu 14 b. m. w amfiteatrze gmachów nowodworskich. Karol *Hube* Rektor uniwersytetu i Prezes Towarzystwa poświęciwszy zagaienie przeważnym zasługom w naukowym świecie Mikołaia *Kopernika*, złożył sprawę z całorocznych towarzystwa czynności. Jan Kanty *Brzesiński* O. P. i Filozofji Doktór, zamknął posiedzenie rozprawą, o Filozofji w ogólności i o dzisieyszem iej stanowisku. — Na balu danym dla dzieci, znajdowało się do 400 osób obojga płci. Rodzice i przyiaciele tego szczepu drogiego, nie posiadali się z radości widząc iak prawdziwa niewinność, bawi niewinnemi poruszeniami siebie i widzów ciekawych. Chłopczyk ośmioletni z panienką równą co do wieku, ubawili Publiczność i powszechną zyskali pochwałę. Winniśmy prawdziwie przyiemną tę zabawę, usiłowaniu i zdolności P. Jakóba *Zielińskiego* (dawniej Tancerza teatru Warszawskiego).

Hiszpanja.— Mniemano, że były Minister *Zea Bermudez* natychmiast opuści Hiszpanją, lecz on teraz częściej niż dawniej pokazuie się w *Madrycie* a nawet przechadza się w miejscach uczęszczanych. — Już w wielu miejscach Hiszpanji zaczynaią utyskiwać na nowych Ministrów. — Znowu donoszą o zawziętości Karlistów przeciw Izabelistom i nawzaiem, nieprzebaczaią sobie w walkach. *El Pastor* każdego ieńca każe rozstrzelać. — W całej Hiszpanji z rozkazu Królowej ma być pobór do wojska.

Francja. — Armja Francuzka stoiąca przy *Pireneach* (na granicy Hiszpańskiej) składa się z 30,000 ludzi, zaś oddział będący w *Ankonie* ma 1700. — Narady o Maioratach, doznaią trudności w Izbie Parów. — Dnia 5 b. m.

w *Paryżu* mieli długą naradę Posłowie Rossyjski i Austrjacki. — W *Strażburgu* była niespokojność wszczęta przez wyrobników i ich żony żądaiących wyższej opłaty, lecz natychmiast wojsko przywróciło porządek a niespokojnych ukarano. — Xiądz *Helsen* naśladuiący w Belgji nowe obrzędy tak zwanego Kościoła Francuzkiego, niedawno dał ślub Katoliczce z Żydem.

Anglja. — Maią być podane Parlamentowi proiekta, aby Duchowni kościoła Anglikańskiego nieutrudniali obrzędów innych wyznań, aby konie rolnicze wolne były od podatków, aby zniesiono prawo zbożowe i aby Prałatom zmniejszono pensje.

Niemcy. — W powiecie *Duidburskim* okazała się cholera. — O nowych wydarzeniach w *Piemoncie* mało doniosły gazety Paryzkie i Niemieckie, dopiero wczorajszą pocztą przybyły *Dostrzegacz Austrjacki* obszerny o tem umieścił opis, z którego treść wyjmuiemy. Na początku b. m. pod *Karuż* (Carrouge) zebrało się wiele wychodców *Włoskich* i rewolucjonistów różnych narodów, między któremi było około 100 *Polaków*, kilku z nich rząd w *Genui* kazał oddalić z miasta, tameczna gazeta wyszła w nocy i doniosła, że *Romarino* z wielu buntownikami usiłował wkroczyć do S. *Żuljen.* Miał on do 600 ludzi; w przechodzie zabrał na Komorze celnej 800 franków, rozrzucał odezwy i obiecywał mieszkańcom pieniądze, lecz ich nikt przyiąć niechciał. Gdy ci niespokojni zbliżali się do *Tomon*, do tamecznego garnizonu dołączyli się z własnej chęci dymisjonowani żołnierze a nawet i mieszkańcy z gmin okolicznych, aby wspólnie oswobodzić kraj od burzycieli; oczem dowiedziawszy się ciż burzyciele przeięci trwogą, zaczęli się rozpierzchać, uszło ich ze 200 a ich dowódca schronił się do domu Burmistrza w *Poplinges*, a niesądząc się i tam bezpiecznym, wyskoczył oknem; burzyciele postanowili go zamordować, nadeszła milicja, na widok iej burzyciele uszli w różne strony, lecz ścigani, uięci, zostali rozbroieni. Nikt z mieszkańców tamecznych okolic niepołączył się z burzycielami. Rząd ogłosił imiona wojskowych *Sardyńskich*, którzy się odznaczyli walecznością w ściganiu i uięciu burzycieli. Całe to nierozsądne działanie burzycieli iuż zostało przytłumione, a występnych czeka przykładne ukaranie. Rząd Sardyński od miesiąca wprzód był uwiadomiony o zamiarach niespokojnych ludzi i wcześnie zapobiegał aby zostały zniszczone.

Rozmaitości. — Odebrano wiadomość listowną z Niemiec, że Autor romansów historycznych, Alexander *Bronikowski*, żyć przestał. — Słychać, że spekulanci zamyślaią o zaprowadzeniu kolei żelaznych i woza parowego z Wiednia do Galicji. — *Anegdota z życia Fran. Karpińskiego.* W roku 1807 czy ósmym w wilją imienin tego Poety, Woiewodzina *Prozorowa* przyiechała dosyć późno do *Karpinowa* (gdzie tenże mieszkał) i przenocowawszy w oberży, mało od dworu odległej, nazaiutrz razem z iutrzenką stanęła pod oknem mieszkania, w którem spokojna dusza *Karpińskiego* słodkim snem spoczywała. W tem dał się słyszeć znany hymn tego poety: *Kiedy ranne wstaią zorze*, w pięknie dobranych głosach, z towarzyszeniem kilku instrumentów. Ta niezwykła harmonja przerwała sen *Karpińskiemu*. Pierwsza myśl przyszła mu, że to być mogło snu złudzenie. Lecz coraz wyraźniej słysząc głosy, anielskim podobne, zaczął się przekonywać, że nie śpi; nie mógł wszelako wypadku tego trafnie sobie wytłumaczyć. Przyszło mu do głowy, że we śnie mógł się przenieść do wieczności i że stanął w przybytkach Przedwiecznego. Myśl ta nadzwyczajnie go wzruszyła; porwał się z łóżka, przetarł oczy, a widząc wszystkie przedmioty na swoiem miejscu i słysząc iuż wyraźnie hymn swój ku połowie zbliżaiący się, ubrał się iak najspiesznicj, wyszedł

dla przekonania się, kto mu tak przyiemny zrobił podstęp. Postrzegłszy szanowną matronę, zalany łzami roczulenia, padł przed nią na kolana i przyiął życzenia imienin. Zawsze, kiedy się zdarzyło wspomnieć o tym miłym przypadku, powtarzał poeta, że to był naypiękniejszy dzień w iego życiu. (R. L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Tomicki b. Jenerał z Kożuszek, Wielowiejski Radca z Łubca, Nakwaski b. Kasztelan z Małej Wsi, Rembieliński Kommis: Skarbu z Wręczy, Sokolnicki Mich: Dzie: z Trzebieszowa, Trzaska Stani: Dzię: z Baczkowa, Toczyski Alex: Dzie: z Obor, Heryng Jan Dzie: z Mniszewa, Kruszewski Hen: Dzie: z Dąbrówki, Brodzki Tom: Dzie: z Zalesia, Sleszyński Jakób Dzie: z Umiastowa, Simon Lud: Bankier z Berlina, Moranowicz Józ: Dzie: z Mikołaiewa.

DONIESIENIA.

W dniu 19 Lutego przed wieczorem po między godziną 5 a 6tą w domu pod Nr 701 przy ulicy Leszno skradzione zostały następuiące Effekta to iest, z PIENIĘDZY, Dukatów 200 w złocie, z GARDEROBY zaś, Tużurek ciemno zielony cokolwiek przeszarzany, Kamizelek 4ry, z których 3 były iedwabne w ciemnym kolorze, iedna zaś sukienna, WORECZEK z NUMIZMATAMI w srebrze będącemi, przytem PULJARES czarny z wyrabianemi figurami, w którym znaydowały się MAPPA wszystkich miast w Prusiech będących, iako też BILETOW 2 na Loterją Klassyczną, to iest 1/3 część losu Nr 39,485, druga Nr 35,318. Ktoby o takowych rzeczach miał iaką wiadomość, raczy donieść pod powyższy Numer, za nagrodą DUKATOW 10.

W zeszłą Niedzielę skradziono Zegarek złoty cylindrowy, z cyferblatem białym, na brzegu potrzaskanym, wskazuiący godziny i sekundy, bez oznaczenia godziny 3, z powodu iż sekundnik w tem mieysch był osadzony, z kapslem mosiężnym, osada na szkło pęknięta, z skazówkami złotemi, a sekundnik stalowy. Ktoby o takowym miał wiadomość raczy udzielić pod Nr 1814, przy ulicy Franciszkańskiej do Józka Kierszroth, gdzie odbierze nagrody DUKATOW 2.

KARETA na dwie osoby, mało używana, w dobrym zupełnie stanie, iest do sprzedania. Życzący ią widzieć może się udać do domu pod Nr 607, przy ulicy Bielańskiej, gdzie u Kacpra Wykiery Słuzącego, dalszą poweźmie wiadomość.

Potrzebna iest PANNA o 6 mil od Warszawy, umieiąca dobrze szyć i pisać, z dobrą konduitą, zgłosi się na Pragę na ulicę Targową pod Nr 155, do właściciela domu.

MASŁO LITEWSKIE w faskach, znayduie się do sprzedania za pomierną cenę w domu W. Podbielskiego na rogu ulicy Grzybowskiej Nr 980/1 za Żelazną Bramą. Wiadomość tamże na pierwszem piętrze po lewej ręce od wniyścia.

Dnia onegdayszego zgubiono TABAKIERKĘ złotą, kilkadziesiąt Dukatów ważącą, w środku teyże deseń w gzygzaki, wokoło emalia szafirowa w drobny desenik. Kto takową znalazł lub wiedział gdzie się znayduie, racay dać znać pod Nr 1259, przy ulicy Nowy świat, za dobrą nagrodą.

Od dawna znane KONTRAKTY NAJMU MIESZKAŃ (na stęplowym papierze i bez), iedynie tylko są do nabycia w Składzie Papieru z Jeziorny, przy ulicy Wierzbowej

DONIESIENIA z BIÓRA INFORMACYJNEGO na KRAKOWSKIEM PRZEDMIEŚCIU Nr 415. w PAŁACU POTOCKICH.

WIES JARKOWA w Obwodzie Kuiawskim Województwie Mazowieckiem położona, przy wielkim trakcie z Warszawy do Torunia, o mil 2 od Włocławka, o mil 9 od Nieszawy, o milę od Brześcia Kuiawskiego, iest do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 6, lub do sprzedania. Ma obszerności 42 włok Chełmińskich gruntu ornego po większej części klassy pierwszej, 32 morgi lasu, gaiow i pastwisk z potrzebną ilością siana i ludnością stosowną, także i gorzelnia znayduią się w tej wiosce. Dalszą wiadomość udzieli Bióro Informacyjne.

PANTALJON mahoniowy o 6 i pół oktawach, w bardzo dobrym stanie, iest do sprzedania. Wiadomość w Biórze Informacyjnem.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, między innemi: Barszcz postny, Zupa rybna, Stokfisz po Kapucyńsku, Sandacz z iaiami z sosem, Szczupak nadziewany, drugi z włoszczyzną i makaronem, oraz duszony z pieczarkami i kwaskowatym sosem, Lin w sosie i z kapustą, Okoń, Sielawy pieczone w papierze, Pierogi gryczane, leniwe i z powidłami, Pieczeń z rożna z serdelowym sosem, Kotlety wołowe z sosem, Klopsy z kwaśnym sosem, Zrazy a la Nelson*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 4.
TEATR WIELKI. Jutro *Ben Dawid.*